

## Badania opinii publicznej prezentowane na łamach „Głosu Wolnego” – oficjalnej gazety I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”\*

BARBARA KOSK

### Wprowadzenie

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku  
ORCID: 0000-0002-2796-1691

Od początku września do połowy października 1981 roku cały społeczeństwa PRL oraz większości świata skierowane były na gdańską Halę Widowiskowo-Sportową „Olivia”, gdzie odbywał się I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” (dalej: I KZD). Rozpoczęcie obrad stanowiło kulminację euforii spowodowanej podpisaniem porozumień sierpniowych oraz zwieńczeniem prac na rzecz powstania Związku. Wydarzeniu towarzyszyła atmosfera wielkiego święta demokracji i wolności, wyczuwalna zarówno wśród uczestników, jak i obserwatorów zjazdu<sup>1</sup>. Dobrze oddaje to wspomnienie Marii Mrozińskiej: „[...] już wtedy [moja] mocno starsza mamusia [...] tkwiła pod tą «Olivią» non stop [...]. No i mówiła, że jest szczęśliwa, że mimo że wygnana z tamtych terenów, mimo że tutaj się nie czuła zakorzeniona, bo tak zawsze mówiła, że żyły rodzice rzeczywiście wspomnieniami z Wileńszczyzny, że wreszcie dożyła takich czasów, że się może zakorzenić w Gdańsku, bo tu jest wolny kraj. Także była bardzo poruszona tym”<sup>2</sup>.

Aby dostać się do budynku, niezbędne było posiadanie akredytacji. Niemniej jednak już od pierwszych dni zgromadzenia pod „Olivią” zbierał się podeksycytowany, rządny informacji tłum obywateli, którzy domagali się nagłośnienia obrad. Kiedy postulat społeczeństwa został zrealizowany, zgromadzeni w skupieniu przysłuchiwali się toczącym się rozmowom. W okolicach hali kwitło tak zwane życie bazarowe. Na kiermaszach, gdzie można było nabyć prasę, literaturę oraz wszelkiego rodzaju pamiątki związane z I KZD – pomimo wygórowanych cen produktów – już wczesnym popołudniem brakowało towaru. Wokół hali rozdawano wielokrotnie powielane dokumenty uchwalone na zjeździe. Własne pisma rozprawdzały także niektóre z re-

\* Tekst dedykuję pamięci mojego Taty, jednego z członków dziesięciomilionowego ruchu NSZZ „Solidarność”.

1. A. Friszke, *Rewolucja Solidarności 1980-1981*, Kraków 2014, s. 572; B. Kaliski, *Wstęp*, [w:] *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”*. Stenogramy, t. 1: *I tura*, oprac. i red. G. Majchrzak, J. M. Owsiniński, Warszawa 2011, s. 11; relacja Anny Marii Mydlarskiej, nagrana w ramach cyklu *Dziennikarze Solidarności*, zbiór notacji filmowych ECS, 2009; relacja Marii Mrozińskiej, *ibidem*.
2. *Ibidem*.

gionów. Wśród zebranych trudno byłoby znaleźć osobę, która nie marzyłaby o zdobyciu przepustki i dostaniu się do centrum wydarzeń<sup>3</sup>.

I KZD stanowił ogromne przedsięwzięcie organizacyjne. W budynku zorganizowano centrum prasowe, które wyposażone było między innymi w telesy, rozmównicę telefoniczną, telewizję przemysłową, system informacji komputerowych, a także sprzęt poligraficzny. Na zjeździe akredytowało się niemalże trzystu zagranicznych dziennikarzy oraz nieco ponad dwustu krajowych. Wśród przedstawicieli prasy nie zabrakło także reporterów związkowych, których było niespełna dwustu. W związku z nieprzychylnym stosunkiem władz do negocjowanego kompromisu, dotyczącego prowadzenia relacji ze zgromadzenia oraz dostępu Solidarności do krajowych mediów, Komisja Związkowa zdecydowaną większością głosów podjęła decyzję o odmowie nagrywania obrad przez Telewizję Polską. Orzeczenie to wynikało z potwierdzających się obaw odnośnie do manipulacji materiałem prezentowanym przez państwowe środki masowego przekazu. Prasa podlegająca cenzurze, lecz przychylna związkowi, podawała wiadomości o zjeździe w sposób ograniczony, natomiast reszta wydawnictw pozostawała przy prowadzeniu stroniczej kampanii propagandowej<sup>4</sup>.

Rzetelne źródło informacji na temat toczących się obrad stanowiły nadawane na żywo pod halą „Olivia” transmisje z przebiegu zjazdu. Kolejnym nośnikiem wiarygodnych danych były przedrukowywane uchwały oraz postanowienia I KZD. Dzięki wsparciu zagranicznych darczyńców, a pomimo usilnych starań władz mających na celu udaremnienie przedsięwzięcia, organizatorom udało się także uruchomić własną telewizję, noszącą nazwę TV Biura Informacji Prasowej Solidarność (BIPS)<sup>5</sup>. Bez wątpienia jednak to prasa niezależna ogrywała najistotniejszą rolę w informowaniu społeczeństwa o przebiegu toczących się w Gdańsku wydarzeń. Wśród czołowych czasopism wymienić należy „Tygodnik Solidarność”, którego nakład w trakcie zjazdu wzrósł do miliona egzemplarzy, satyryczne pismo „Pełzający Manipulo”, a także liczne wydawnictwa zakładowe<sup>6</sup> zawierające doniesienia z Wybrzeża<sup>7</sup>. Najcenniejsze źródło informacji stanowiło jednak powołane przez BIPS pismo codzienne „Głos Wolny”, wydawane także w skróconej, anglojęzycznej wersji pod nazwą „Congress Post”. W oficjalnym wydawnictwie I KZD publikowano teksty należące do wszelakich form oraz gatunków dziennikarskich, których tematyka nawiązywała do toczących się wydarzeń. Pismo cieszyło się niemałym zainteresowaniem. Najszybciej docierało do delegatów

3. B. Kaliski, *Wstęp...*, s. 20; A. Dorniak, *Przed salą obrad*, „Głos Wolny”, 6.09.1981, nr 3, s. 2; K. B., *Kupić – sprzedać – powymieniać...*, „Głos Wolny”, 28.09.1981, nr 14, s. 2.
4. A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 572–575, B. Kaliski, *Wstęp...*, s. 19–20; K. B., *Komputery na Zjeździe*, „Głos Wolny”, 29.09.1981, nr 15. Por. A. P., *Korespondencja Biura Prasowego Zjazdu z rzecznikiem prasowym rządu*, „Głos Wolny”, 4.09.1981, nr 1, s. 3; T. Wołek, A. Pawlak, *Własnym głosem*, „Głos Wolny” 6.09.1981, nr 3, s. 4; *Jak film ze zjazdu trafił do dziennika tv. Mówi Redaktor Panoramy Gdańsk Andrzej Mielczarek*, „Głos Wolny”, 8.09.1981, nr 5, s. 4; korespondencja mailowa z Janem Dworakiem, 5.06.2021 (w zbiorach autorki).
5. Por. M. Gąsecka, *Krótką historią o telewizji BIPS*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, nr 11–12; Video Studio Gdańsk, <https://www.videostudio.com.pl/historia.html?fbclid=IwAR1mAEP5U1oWBPlYQed7HlqHk1SV9VDSzAwQP5p1ulbWB-krkKF8nUA6afU> (dostęp: 1.06.2021); *Telewizja Solidarność*, reż. Bogdan Łoszewski, 2009, <https://www.youtube.com/watch?v=FkskycWfSDU> (dostęp 8.06.2021).
6. Por. np. „AS. Biuletyn Pism Związkowych i Zakładowych”, 26–28.09.1981, nr 40; „Dziennik Związkowy Solidarność. Dziennik Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego”, 7.09.1981, nr 4; „Informator NSZZ «Solidarność» Politechniki Śląskiej”, 21.09.1981, nr 397517; „Obserwator Wielkopolski”, 7.09.1981, nr 2.
7. A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 572–575; B. Kaliski, *Wstęp...*, s. 19–20, s. 697; *Własna Telewizja*, „Głos Wolny”, 9.09.1981, nr 6, s. 4; *Kto się boi Telewizji „Solidarność”, nieautoryzowany wywiad z Marianem Terleckim przeprowadzony przez Jerzego Kasprzyka*, „Głos Wolny”, 1.10.1981, nr 17, s. 4.

zebranych w gdańskiej „Olivii”, którzy czerpali z niego wiadomości o wydarzeniach w kraju i na świecie. Pismo kolportowano także poza murami obiektu. Jak wynika ze wspomnień Jana Dworaka, pełniącego funkcję sekretarza redakcji, znane są sytuacje, że egzemplarze wydawnictwa rozwieszano na murach domostw oraz płotów w różnych miejscowościach, w ten sposób gromadząc wokół „Głosu Wolnego” wielu czytelników<sup>8</sup>.

Jak dotąd treść omawianej gazety nie stała się przedmiotem badań historyków. Zawartość pisma obfituje we wszelkiego rodzaju informacje stanowiące niezwykle cenne źródło badawcze, wymagające podjęcia dalszych szczegółowych studiów. Na łamach „Głosu Wolnego” uwagę zwraca mnogość oraz różnorodność form badania opinii publicznej. Wśród nich – rubryka *Nasza sonda*, jedna z nielicznych regularnych działów pisma. W związku z powyższym studium wydawnictwa rozpoczne od tego właśnie działu pisma. Celem artykułu jest przedstawienie prezentowanych na łamach „Głosu Wolnego” sondaży oraz poddanie analizie ich wyników. Ponadto podejmuję próbę określenia znaczenia oraz funkcji publikacji tego typu badania opinii publicznej na łamach gazety. Ze względu na objętość artykułu analizuję jedynie te poglądy, które zostały przedstawione w odpowiedzi na pytania zadawane w ankiecie. Już same odpowiedzi ankietowanych dostarczają jednak ciekawych i istotnych informacji na temat bieżących odczuć i opinii uczestników I KZD.

### Zastosowana metodologia badawcza

Prezentowany tekst ma charakter interdyscyplinarny, łączący historię, socjologię oraz prasoznaw-

stwo. W związku z tym sięgnęłam do metodologii badawczych stosowanych w wyżej wymienionych dziedzinach nauk społecznych<sup>9</sup>. Przedstawiona analiza ma charakter sondażu diagnostycznego opartego na danych, jakich dostarczyła rubryka *Nasza sonda*. Badaniu poddane zostały wszystkie wydane numery gazety. Ponieważ do tej pory zawartość pisma nie była przedmiotem studiów, w niniejszym artykule pokrótce przedstawię także historię, główne założenia, zawartość oraz cechy techniczne wydawnictwa. Wyselekcjonowane na potrzeby badania informacje, w liczbie 14 pytań oraz 78 udzielonych odpowiedzi, uporządkowano tabelarycznie. Następnie pogrupowano zagadnienia będące przedmiotem zainteresowania zespołu przeprowadzającego badanie, wydzielając na podstawie ich tematyki osiem kategorii pytań. Kolejny etap badania stanowiła analiza udzielonych odpowiedzi oraz wyselekcjonowanie i uporządkowanie poruszonych zagadnień. Wyniki uzyskane dzięki wykorzystaniu analizy ilościowej oraz jakościowej przedstawiono w formie tabelarycznej oraz opisowej w podrozdziale poświęconym *Naszej sondzie* oraz wnioskach stanowiących podsumowanie przeprowadzonego badania.

### „Głos Wolny. Gazeta I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ Solidarność”

„Głos Wolny. Gazeta I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ Solidarność” wydawany był na zlecenie Biura Prasowego I KZD przez BIPS. Zgodnie z założeniem organizatorów wydawnictwo stało się płaszczyzną, na której doszło do spotkania przedstawicieli najważniejszych kierunków ideowych i różnych koncepcji działania, pochodzących z różnych regionów oraz

8. Korespondencja mailowa z Janem Dworakiem...

9. Por. A. Boczkowski, *Badania ilościowe i jakościowe w socjologii. Między separacją epistemologiczną a praktyczną komplementarnością*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2018, t. 10, nr 4; J. Apanowicz, *Metodologia ogólna*, Gdynia 2002, s. 70–72; R. Klepka, J. Idzik, *O analizie zawartości, czyli jak badać medialne obrazy świata?*, [w:] *Medialne obrazy świata*, t. 2: *Polityka i bezpieczeństwo w relacjach medialnych*, red. R. Klepka, J. Idzik, Kraków 2019; R. Wróblewski, *Funkcja agitacyjno-propagandowa podziemnych biuletynów zakładowych NSZZ „Solidarność”*, „Media. Biznes. Kultura” 2020, nr 1; W. W. Skarbek, *Wybrane zagadnienia metodologii nauk społecznych*, Piotrków Trybunalski 2013, s. 21–23, 64.

środowisk związku. Wśród twórców gazety, oprócz przedstawicieli BIPS-u, znaleźli się dziennikarze drugiej ogólnopolskiej Agencji Solidarności, „Tygodnika Solidarność”, „Solidarności Dolnośląskiej”, pism niezależnych – „Bratniaka”, „Robotnika”, warszawskich „Wiadomości”, „Głosu” – a także członkowie Solidarności. W zespole nie zabrakło także dziennikarzy z podlegającej cenzurze prasy Wybrzeża oraz tygodnika „Na Przełaj”<sup>10</sup>. W zespole redakcyjnym znaleźli się: Seweryn Blumsztajn, Jarosław Broda, Andrzej Dorniak, Urszula Doroszevska, Jan Dworak, Zbigniew Gach, Paweł Huelle, Tomasz Łuczak, Jerzy Kasprzyszak, Jolanta Kozak, Antoni Pawlak, Arkadiusz Rybicki, Piotr Strzałkowski, Joanna Szczęsna, Tomasz Wołek, Czesław Zegar, Katarzyna Żakowska i Jacek Żakowski. Za opracowanie graficzne odpowiedzialni byli: Zbigniew Januszewski, Joanna Kasperska oraz Małgorzata Posadzka. Korektę tekstów wykonywał Paweł Goetz. Dział techniczny tworzyli: Marek Czerwiński, Teresa Izwantowska, Piotr Krawczyk, Mirosław Rybicki i Mariola Tywonek<sup>11</sup>. W związku z bardzo owocnym wynikiem prac tak różnorodnej redakcji podczas pierwszej tury zjazdu, zdecydowano się na jeszcze większe poszerzenie zespołu. Już przed rozpoczęciem drugiej tury obrad do prac nad wydawnictwem przystąpili przedstawiciele prasy regionalnej: „Solidarności Ziemi Łódzkiej” oraz pisma „Iks. Informator Kulturalny Mazowsza”. Tym samym do redakcji dołączyli: Katarzyna Banachowska, Małgorzata Bartyzel, Maria Bigoszevska, Tomasz Jastrun oraz Nina Rasz. Grono osób odpowiedzialnych za opracowanie graficzne poszerzyło się o Halinę Zawistowską, a dział tech-

niczny wsparła Ewa Miłoszevska-Piontek<sup>12</sup>. W trakcie tworzenia gazety dochodziło do niewielkich oraz sporadycznych zmian w stopce redakcyjnej, które prawdopodobnie spowodowane były tempem prac, mnogością i różnorodnością wykonywanych zadań, a także ogólnym zamieszczeniem panującym podczas zjazdu bądź też zwykłym przeoczeniem<sup>13</sup>. W trakcie ogólnopolskiego zgromadzenia każdego dnia odbywało się poranne kolegium redakcyjne, na którym ustalane były tematy oraz zadania na nadchodzące godziny. W spotkaniach sporadycznie brali udział Joanna Szczęsna oraz Seweryn Blumsztajn, których stałym obowiązkiem było sporządzanie sprawozdań z bieżącego dnia zjazdu. Wymienieni dziennikarze prowadzili osobną kolumnę, podpisywaną przez Agencję Solidarność – „AS”. Inne zadania przyjmowali na siebie pozostali członkowie zespołu bądź były one ogólnie przydzielane przez sekretarza redakcji<sup>14</sup>.

Łącznie w trakcie I KZD wydano 24 numery „Głosu Wolnego”, które ukazały się w okresie od 4 września do 8 października 1981 roku. Pismo wydawane było regularnie, każdego dnia zjazdu, wliczając w to dzień poprzedzający oraz następujący bezpośrednio po zakończeniu obrad. Wyjątek stanowiła przerwa pomiędzy pierwszą a drugą turą zgromadzenia, podczas której wydano jedynie dwa numery gazety (numer 9 i 10). Jak poinformował na łamach 12. numeru sekretarz redakcji, „Głos Wolny” drukowano siłami poligrafii Gdańskiego Zarządu Regionu w podstawowym nakładzie wynoszącym 10 tysięcy egzemplarzy. Finanse na druk wydawnictwa pozyskiwano z funduszy NSZZ „Solidarność”. Po tym, jak w numerze 4. zamieszczono

10. J. Dworak, *Jak pracujemy*, „Głos Wolny”, 26.09.1981, nr 12, s. 1; idem, *Jak pracujemy*, „Głos Wolny”, 28.09.1981, nr 14, s. 1.

11. [Stopka redakcyjna], „Głos Wolny”, 4.09.1981, nr 1, s. 4; [stopka redakcyjna], „Głos Wolny”, 5.09.1981, nr 2, s. 4; P. Zaremba, *Młodopolicy. Historia Ruchu Młodej Polski*, Gdańsk 2000, s. 209.

12. J. Dworak, *Jak pracujemy*, „Głos Wolny”, 26.09.1981...; idem, *Jak pracujemy*, „Głos Wolny”, 28.09.1981...; [stopka redakcyjna], „Głos Wolny”, 5.10.1981, nr 21, s. 4.

13. Jak wspomina Jan Dworak, redakcja była zupełnie autonomiczna, a emocje zjazdowe nie oddziaływały bezpośrednio na tok pracy. Sekretarz redakcji nie wspominał też o tym, by w zespole panowało zamieszanie. Zob. Korespondencja mailowa z Janem Dworakiem...

14. Ibidem.

informację o możliwości wykonania i przekazania dodatkowych kompletów matryc offsetowych innym regionom, jeszcze podczas trwania pierwszej tury obrad pismo zaczęły drukować Warszawa, Łódź i Śląsk, co znacznie zwiększyło nakład gazety. W dalszym ciągu jednak liczba wydawanych egzemplarzy była niewspółmierna do potrzeb i zainteresowania społeczeństwa<sup>15</sup>. Nakład „Głosu Wolnego”, jak odnotowano w numerze 23., wzrósł ponownie, kiedy dzięki wykonanym w Gdańsku kliszom oraz wspomnianym blachom offsetowym w wydawanie pisma włączyły się kolejne miasta: Wrocław, Szczecin, Częstochowa, Koszalin, Białystok, Katowice oraz Gorzów Wielkopolski. W wyniku tego nakład podstawowy wyniósł 15 tysięcy egzemplarzy. Materiały niezbędne do powielania „Głosu Wolnego” docierały do zainteresowanych za pośrednictwem członków Solidarności Polskich Linii Lotniczych LOT, a także specjalnych kurierów. Regiony, które otrzymały klisze, samodzielnie produkowały z nich matryce, niekiedy przekazując je również sąsiednim okręgom. W związku z powyższym na łamach pisma oszacowano, że jego łączny nakład wynosił od 80 do nawet 100 tysięcy egzemplarzy. Warto ponadto zaznaczyć, że nakład „Congress Post”, wydawanego głównie dla akredytowanych dziennikarzy zagranicznych, wyniósł 1500 sztuk<sup>16</sup>.

Pismo składało się z czterech numerowanych<sup>17</sup> stron w formacie zbliżonym do A3 (42 na 29,5 cm). Dziennik posiadał ujednoliconą szatę graficzną. Na szczycie strony pierwszej oraz trzeciej każdorazowo zamieszczono podtytuł „Gazeta I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ Solidarność”, a w lewym górnym rogu znajdowało się logo „Głosu Wolnego” w formie uskrzydłonego tytułu gazety. Pod tytułem podawano informacje na temat wydawcy,

miejsca, daty i numeru druku. Na ostatniej stronie, w prawym dolnym rogu zamieszczano informacje o wydawcy oraz zespole pracującym przy danym wydaniu, a także numer telefonu oraz teleksu redakcji<sup>18</sup>. Dodatkowo od numeru 12. do 16. pod stopką redakcyjną zamieszczano informację, że pismo jest bezpłatne. Po raz pierwszy wiadomość ta pojawiła się w numerze 10., jednak umiejscowiono ją na stronie trzeciej wraz z numeracją wydania gazety. Pozostałe numery pisma nie zawierają tej informacji. Na podstawie powyższych danych oraz wiedzy, że „Głos Wolny” był kolportowany pośród członków związku, a także informacji uzyskanych od sekretarza redakcji, z całą pewnością można jednak stwierdzić, że dziennik od początku do końca był wydawnictwem nieodpłatnym<sup>19</sup>.

„Głos Wolny” stanowił swego rodzaju almanach I KZD. Na łamach gazety publikowano opatrzone chwytliwymi tytułami teksty, które niekiedy opatrzone były imieniem i nazwiskiem autora bądź – częściej – jedynie jego inicjałami. Tylko nieliczne rubryki nie zostały podpisane. Niekonsekwencja ta wynikać mogła z tempa wykonywanych prac, chęci zaoszczędzenia powierzchni do druku bądź braku zgody na ujawnienie imienia i nazwiska autora danego tekstu przez redakcję lub jego samego. Analizując treści zamieszczone na łamach pisma, pod uwagę należy wziąć tekst opublikowany w numerze 17. W rubryce *Wolność słowa i cenzura* poinformowano, że pomimo wejścia w życie z dniem wydania numeru (31 lipca 1981) ustawy o kontroli publikacji i widowskich, zwalniającej wszystkie pisma wewnątrzwiązkowe od wstępnej cenzury, gazeta w dalszym ciągu zobowiązana jest do przestrzegania przepisów cenzorskich. Pokróćce przedstawiono też podstawowe założenia tego aktu prawnego. Ocenę tego, czy

15. Uwaga, „Głos Wolny”, 7.09.1981, nr 4, s. 4; J. Dworak, *Jak pracujemy*, „Głos Wolny”, 26.09.1981...

16. *Congress post. Mówi Leszek Stafiej, redaktor „Congress Post”*, „Głos Wolny”, 9.09.1981, nr 6, s. 4; Z. G., *Kto nas wydaje*, „Głos Wolny”, 7.10.1981, nr 23, s. 4; korespondencja mailowa z Janem Dworakiem...

17. Za wyjątkiem numeru pierwszego pismo było numerowane i paginowane.

18. Jedynie w numerze pierwszym nie zamieszczono danych kontaktowych redakcji.

19. J. Ambroziak, *Wolność słowa i cenzura*, „Głos Wolny”, 1.10.1981, nr 17, s. 2; korespondencja mailowa z Janem Dworakiem...



treść wydawnictwa narusza zakazy zawarte w ustawie, pozostawiono samym czytelnikom. Zaznaczono jednak, że należy pamiętać o konsekwencjach wynikających z – nierzadko domniemanego – naruszenia ustaleń aktu, tak chętnie egzekwowanych przez władzę. Mimo wszystko w tekście zadeklarowano, że gazeta w dalszym ciągu chce pozostać głosem wolnym<sup>20</sup>. Jak wynika z korespondencji prowadzonej z Janem Dworakiem, redakcja nie napotkała komplikacji cenzorskich. Udzielono jej zatem pełnej autonomii zarówno ze strony władz, jak i organów związkowych<sup>21</sup>. Największa liczba publikacji, które ukazały się na łamach wydawnictwa, dotyczyła doniesień oraz relacji z przebiegu zjazdu, informacji o wydarzeniach w Polsce i na świecie, wiadomości ukazujących się w mediach krajowych i zagranicznych, które miały związek z toczącymi się obradami, a także wywiadów<sup>22</sup> oraz badań opinii publicznej. W gazecie nie zabrakło również tekstów własnych, komentarzy, oświadczeń, przemówień, orędzi oraz listów otwartych, apeli i dokumentów. W mniejszym stopniu pojawiały się publikacje zawierające informacje o dotychczasowej działalności Solidarności, doniesienia z posiedzeń poszczególnych organów związku, wiadomości organizacyjne dotyczące zjazdu oraz towarzyszących mu wydarzeń kulturalnych, a także informacje o samej gazecie i tworzącej ją redakcji.

„Głos Wolny” nie posiadał stałych rubryk zawartych w każdym numerze gazety. Pomimo to wyróżnić można trzy najczęściej powtarzające się

na łamach wydawnictwa tytuły: *Wiadomości dnia*, *O nas* oraz *Nasza sonda*. Ostatni z wymienionych tytułów, przedrukowywany także w innych pismach związkowych<sup>23</sup>, stanowi jeden z licznych przykładów form badania opinii publicznej, ukazujących się w „Głosie Wolnym”.

### **Nasza sonda**

Rubryka *Nasza sonda* pojawiła się w 16 numerach gazety (nr 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 12, 13, 15, 16, 19, 20, 22, 23, 24). Oznacza to, że opublikowana została aż w 67% wydań „Głosu Wolnego”.

*Nasza sonda* zadebiutowała na stronie tytułowej pierwszego numeru „Głosu Wolnego”. Dokończenie wypowiedzi ankietowanych znalazło się na stronie trzeciej. Sondę najczęściej, bo aż dziewięciokrotnie, zamieszczano na pierwszej stronie pisma. We wszystkich przypadkach przedstawianie wypowiedzi członków zjazdu kontynuowano w dalszych częściach gazety: sześciokrotnie na stronie drugiej, dwukrotnie na czwartej oraz jednorazowo na trzeciej stronie. *Nasza sonda* czterokrotnie ukazała się na ostatniej stronie pisma. Trzy razy opublikowano ją w całości na stronie drugiej. Sonda publikowana była na kilku stronach tylko wówczas, gdy jej pierwsza część ukazywała się na stronie tytułowej (zob. Wykres 2).

Jak wspomina sekretarz redakcji, sonda nie była intencjonalnym badaniem opinii publicznej prowadzonym przez zespół tworzący gazetę. Dworak twierdzi nawet, że nie można tu wręcz mówić

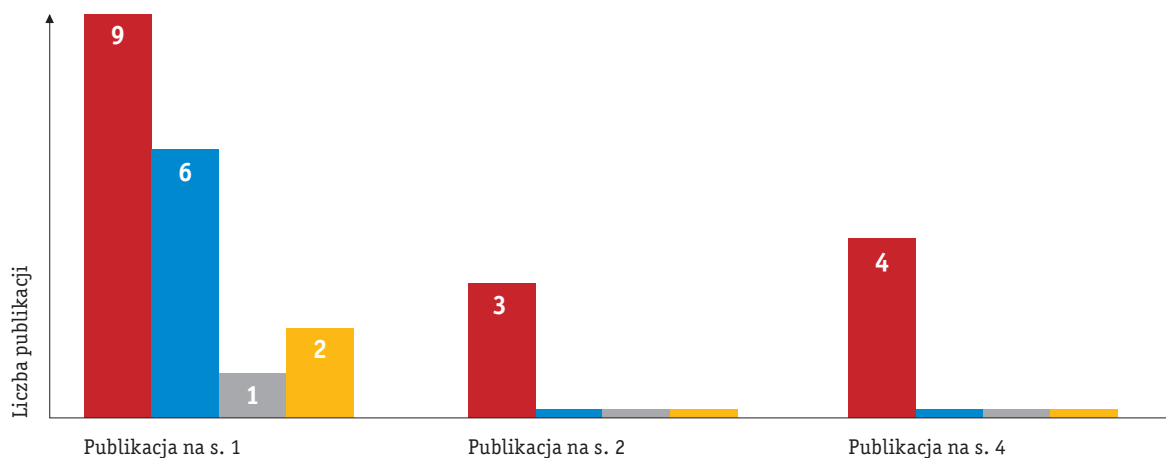
20. J. Ambroziak, *Wolność słowa i cenzura...*, s. 2; „Dziennik Ustaw” 1981, nr 20, poz. 99, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19810200099> (dostęp: 11.06.2021).

21. Korespondencja mailowa z Janem Dworakiem...

22. Przeprowadzone wywiady odnosiły się do zagadnień należących zarówno do sfery społecznej, kulturalnej, politycznej, jak i gospodarczej, a ich tematem stały się: działania oraz decyzje organów związku, prace poszczególnych jednostek organizacyjnych I KZD, pobudki przybycia na zjazd oraz zainteresowania przedstawicieli zagranicznych sytuacją związkową w Polsce, stanowisko władz odnośnie do sytuacji w kraju, sylwetki poszczególnych delegatów, wrażenia i opinie na temat I KZD, bieżące wydarzenia, nowo powstające ognia Solidarności, porozumienie Związku Literatów z Solidarnością, praca telewizji BIPS, wspomnienia ze strajku w Stoczni Gdańskiej w 1980 roku, stosunek do przyjętych przez sejm ustaw, aresztowania mające miejsce w trakcie trwania zjazdu, lina porozumienia pomiędzy władzą a związkiem, planowane poczynania członków poszczególnych komisji, a także I KZD jako inspiracja dla twórców filmowych.

23. Zob. np. „AS. Biuletyn Pism Związkowych i Zakładowych”, 29.09–1.10.1981, nr 41, s. 50.

Wykres 1. Strony, na których zamieszczono rubrykę „Nasza sonda”.



- Łączna liczba publikacji rubryki *Nasza sonda* rozpoczynająca się na danej stronie
- Kontynuacja publikacji na s. 2
- Kontynuacja publikacji na s. 3
- Kontynuacja publikacji na s. 4

o żadnym badaniu. Z jego wypowiedzi wynika także, że „Nasza sonda nie była istotnym działem pisma. Była rodzajem redakcyjnej galanterii, materiałem, który łatwo wypełniał luki, jakie zostawały na makiecie po umieszczeniu ważnych artykułów. Dość łatwo było operować liczbą osób, które się wypowiadają, a nawet skracać ich wypowiedzi w zależności od wolnego miejsca”<sup>24</sup>. Wypowiedź ta doskonale koresponduje z przedstawionym powyżej wykresem oraz faktem, że rubryka nie była stałym elementem wydawnictwa. Dworak wspomina, że zadawane w sondzie pytania stanowiły rezultat dyskusji podczas kolegiów redakcji. Prowadzący badanie najczęściej spisywali wypowiedzi ankietowanych, a sporadycznie zdarzało im się je nagrywać. Następnie zebrane materiały poddawano redakcji. Zdaniem Dworaka pytania zadawane przez redakcję były proste, dzięki

czemu nie było problemów z ich interpretacją<sup>25</sup>. Za ledwie połowa (8) z opublikowanych sekcji *Naszej sondy* opatrzona została podpisem osoby odpowiedzialnej za edycję tekstu. Aż siedmiokrotnie podpisy osób opracowujących sondę ukazywały się w wydaniach redagowanych podczas drugiej tury zjazdu. Rubrykę sygnowano wyłącznie inicjałami dziennikarzy. Wyjątek od reguły stanowi Katarzyna Banachowska, która podpisała się pod redagowaną sondą z imienia i nazwiska. Czterokrotnie na końcu rubryki pojawił się skrót „opr.”. Zgromadzone opinie poddawano selekcji zarówno pod względem reprezentatywności, jak i atrakcyjności spostrzeżeń. Jak deklaruje Dworak, redakcja starała się prezentować poglądy różnych grup uczestników zjazdu, a nie wyłącznie wypowiedzi ekspertów, osób tej samej płci czy przedstawicieli związku pochodzących z tego samego regionu<sup>26</sup>.

24. Korespondencja mailowa z Janem Dworakiem...

25. Ibidem.

26. Ibidem.

Na łamach danego numeru gazety publikowano jedno pytanie i udzielone na nie odpowiedzi. Wyjątek od reguły stanowi zagadnienie dotyczące oczekiwań co do rezultatów I KZD, które powtórzono w pierwszych czterech numerach pisma. Mogło to wynikać z braku innych informacji wartych odnotowania w numerze bądź z uznania wspomnianego zagadnienia za szczególnie istotne dla czytelników. Raz zdarzyło się, że w *Naszej sondzie* ukazały się dwa bardzo blisko związane

ze sobą pytania (nr 22). Zagadnienia poruszone na łamach rubryki dotyczyły rozmaitych spraw. Ankietowanych pytano zarówno o osobiste doznania związane z przebiegiem I KZD, jak i sprawy mające kluczowe znaczenie dla kształtującego się związku. Mimo różnorodności pytań można jednak zauważyć częściową powtarzalność ich tematyki. Na potrzeby analizy omawianego badania opinii publicznej dokonałam ich kategoryzacji (zob. Tabela 1).

Tabela 1. Liczba pytań i odpowiedzi należących do danej kategorii.

Lp.	Kategoria	Pytania dotyczące danej kategorii	Liczba odpowiedzi
1	Refleksje zjazdowe	1. Jakie są pana wrażenia ze Zjazdu tuż przed zakończeniem?	4
		2. Która ze spraw podejmowanych w II turze Zjazdu jest najważniejsza?	5
		3. Zapytaliśmy delegatów jak oceniają wystąpienia uczestników wczorajszego mitingu przedwyborczego. Oto ich opinie wypowiedziane jeszcze przed ogłoszeniem wyborów.	9
2	Kwestie statutowe	1. Po zakończeniu obrad zapytaliśmy kilku uczestników o ich opinię na temat rozdzielenia władzy ustawodawczej od wykonawczej Związku.	3
		2. Które poprawki to statutu uważasz za najważniejsze i jakie zmiany one przyniosą?	5
		3. Głównym tematem wczorajszych obrad była dyskusja nad projektem wyboru władz NSZZ „Solidarność”. Wrażeniami z tej części obrad podzieliło się z nami kilku delegatów.	3
3	Kwestie programowe	1. Co dalej z programem?	4
		2. Po dwunastu dniach II tury Zjazdu została przyjęta uchwała programowa. Czy są jakieś istotne sprawy, które nie zostały ujęte w treści podjętej uchwały? – z pytaniem tym zwróciliśmy się do delegatów.	2
4	Wizja funkcjonowania związku	1. Dziś zadaliśmy delegatom pytanie, czym powinna się zająć KKP na swoim pierwszym posiedzeniu.	1
		2. Po ogłoszeniu listy delegatów, którzy w I turze głosowania weszli do KKP, zapytaliśmy kilku z nich, co ich zdaniem powinno być rozważane na pierwszym posiedzeniu KKP, jakie decyzje należy podjąć szybko.	6
5	Sprawy wewnętrzzwiązkowe	Byliśmy wczoraj świadkami burzliwej dyskusji wokół zarobków etatowych pracowników Zarządów Regionalnych. Zapytaliśmy więc dziś kilku delegatów, którzy pracują etatowo w swoich zarządach regionów – ile zarabiali dotychczas i w jakim zakresie wczorajsza uchwała zmieni ich stan majątkowy.	12
6	Funkcje Zjazdu	Jakie zadania powinien zrealizować Zjazd, żeby spełnić oczekiwania społeczne? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do delegatów, dziennikarzy i gości Zjazdu.	16
7	Stosunki pomiędzy robotnikami a inteligencją	Jaka powinna być rola inteligencji w Związku? – z takim pytaniem zwróciliśmy się dziś do delegatów, którzy reprezentują środowiska robotnicze.	5
8	Działania podejmowane w przerwie międzyczjazdowej	Pierwszego dnia II tury zadaliśmy kandydatom następujące pytanie: co Pan robił między turami Zjazdu?	3
	<b>Suma pytań i odpowiedzi</b>	<b>14</b>	<b>78</b>

Źródło: opracowanie własne.



Jak wynika z powyższej tabeli, najwięcej pytań można przyporządkować do kategorii „refleksje zjazdowe” oraz „kwestie statutowe” (po 3). Kolejne co do liczby przyporządkowanych pytań kategorie stanowią „kwestie programowe” oraz „wizja funkcjonowania związku” (po 2). Pojedyncze pytania zadano odnośnie do „spraw wewnętrznych”, „funkcji zjazdu”, „stosunków pomiędzy robotnikami a inteligencją” oraz „działań podejmowanych w przerwie międzyczjazdowej”. Największą liczbę odpowiedzi opublikowano w kategoriach „refleksje zjazdowe” oraz „funkcje zjazdu” (po 16), a także „sprawy wewnętrzne” (12).

### 1. Refleksje zjazdowe

W odpowiedziach na pierwsze pytanie dominuje poczucie niezadowolenia z przebiegu pierwszej tury zjazdu, czego powodem jest zbyt uległość kierownictwa związku wobec władz oraz podejrzenie o manipulację opinią delegatów w celu osiągnięcia przez kierownictwo własnych korzyści. Jedna z osób nie była w stanie określić swoich odczuć. Uważała, że prowadzący popełnili wiele błędów wynikających z braku doświadczenia. Podkreślała jednak satysfakcję z zaangażowania, mądrości i rozważań młodych osób biorących udział w zjeździe. Za ledwie jeden ankietowany wyraził opinię, że jest zadowolony z przebiegu zgromadzenia<sup>27</sup>.

Dwukrotnie jako najważniejszą ze spraw podejmowanych w drugiej turze obrad wymieniono kwestię reformy gospodarczej. Poza tym mówiono o praworządności, sprawach samorządu i reformie wewnątrzzakładowej. W wypowiedziach nie zabrakło opinii o tym, jak istotne są uporządkowanie oczekiwań i potrzeb społeczeństwa względem Solidarności, utworzenie zabezpieczeń pozwalających

uniknąć ostrej konfrontacji z władzą oraz dostęp do środków masowego przekazu<sup>28</sup>.

Mityng, którego dotyczyło pytanie trzecie, uznano za wydarzenie wywołujące emocje wśród uczestników zjazdu. Wśród odpowiedzi nie występują opinie o satysfakcjonujących wystąpieniach kandydatów. Zwrócono także uwagę na niestosowność drugiej części spotkania, przypisując jej dużą losowość. Wśród ankietowanych padały opinie o zbyt upolitycznieniu wypowiedzi oraz wrażeniu, że kandydatom zależy jedynie na objęciu stanowisk. Wskazywano także na brak przedstawienia planu realizacji proponowanych przez nich programów<sup>29</sup>.

### 2. Kwestie statutowe

W odpowiedziach na pytanie pierwsze przeważają głosy przeciwko rozdzieleniu, które spowodowałoby wątpliwości odnośnie do statusu naczelnego organu związku. Inny z ankietowanych wskazywał, że w obecnej sytuacji kraju władza powinna być scentralizowana, aby móc podejmować szybkie decyzje. Jedyna osoba głosząca za rozdzieleniem stwierdziła, że jego brak stanowi zbyt duże ryzyko manipulacji kierownictwem związku<sup>30</sup>.

W kwestii pytania drugiego w tej kategorii zdecydowanie najczęściej wskazywano na sposób wyboru władz związku, mający zagwarantować demokrację oraz strzec interesów regionów. Pośród wypowiedzi znajdują się także opinie, że prowadzenie przez przedstawiciela Komisji Statutowej sprawy dotyczącej wyłonienia kierownictwa było niewłaściwe, a delegaci nie byli do końca zorientowani w rozstrzyganej kwestii. Zdaniem jednego z nich przegłosowane rozwiązania stwarzają możliwość różnego rodzaju manipulacji. Jedna z osób za najważniejszą rzecz uznała wzmocnienie wła-

27. *Nasza sonda*, „Głos Wolny”, 11.09.1981, nr 8, s. 4.

28. *Nasza sonda*, „Głos Wolny”, 26.09.1981, nr 12, s. 4.

29. *Nasza sonda*, opr. K. Banachowska, „Głos Wolny”, 3.10.1981, nr 19, s. 1–2.

30. *Nasza sonda*, [opr.] P. S., „Głos Wolny”, 9.09.1981, nr 5, s. 1, 4.

dzy wykonawczej i kompetencji przewodniczącego. Wspomniano także o obawie, że Komisja Krajowa (KK) zostanie zdominowana przez etatowych przedstawicieli związku. W jednej z wypowiedzi pojawił się także korespondujący z powyższymi wątpliwościami niepokój związany z możliwością odebrania się KK od „dołów” związku i ich problemów. Jeden z ankietowanych stwierdził, że statut musi posiadać jakieś ramy, jednak najważniejsza jest praca ludzi zaangażowanych w jego realizację<sup>31</sup>.

### 3. Kwestie programowe

W odpowiedzi na pierwsze z pytań ankietowani byli zgodni co do tego, że prace nad uchwałą najprawdopodobniej nie zostaną ukończone podczas pierwszej tury zjazdu. Argumentowano, że wiele punktów uchwały nie zostało omówionych, przez co tekst programu nie może zostać zaakceptowany. W ankiecie pojawił się także głos o braku zgody na korespondencyjne uchwalenie programu oraz stwierdzenie, że delegaci nie opuszczą Gdańska, dopóki sprawa nie zostanie rozwiązana. Główny problem projektu według ankietowanych stanowiła reforma gospodarki PRL. Jedna z osób wyraziła pogląd, że eksperci powinni wstuchać się w głos robotników i na tej podstawie utworzyć jasny i zrozumiały dla wszystkich program<sup>32</sup>.

Jedna z osób wypowiadających się odnośnie do drugiego z pytań uważała program za dobry i dopracowany, jednak wskazywała, że brakuje mu jasnego określenia priorytetów. Drugi z ankietowanych stwierdził, że niemożliwe byłoby zawarcie w uchwale wszystkich istotnych kwestii. Wypowiadający się pozostawali zgodni co do braku wskazania drogi realizacji postanowień programu, bez czego nie było szans na ich urzeczywistnienie<sup>33</sup>.

### 4. Wizja funkcjonowania związku

Z jedynej opublikowanej odpowiedzi na pierwsze postawione pytanie wynika, że zadaniem KK jest umożliwienie porozumienia się między sobą mas ludzi. Komisja nie stanowi jednak żadnej władzy, a o sprawy, które powinny zostać załatwione jako pierwsze, należy pytać robotników<sup>34</sup>.

Na drugie z zadanych pytań najczęściej odpowiadano, wskazując na potrzebę zajęcia się zaopatrzeniem oraz podwyżkami cen żywności i papierosów w związku ze zbliżającą się zimą. Kolejnymi najliczniej wymienianymi kwestiami było ukonstytuowanie się KK, opracowanie schematu jej działania, pomoc w organizacji samorządów oraz obrona członków związku przed represjami. Sporadycznie wspomniano o zachowaniu dyscypliny związanej z poszanowaniem wyboru członków, dostępie do mediów masowego przekazu, a także potrzebie zajęcia się sprawami kobiet, w tym reformą organizacji służby zdrowia<sup>35</sup>.

### 5. Sprawy wewnątrzwiązkowe

Jeśli chodzi o kwestię zarobków, delegaci odpowiadali, że zarabiają nieco więcej niż do tej pory. Pojawił się także głos o dużo wyższej niż uprzednio wypłacie. Jeden z ankietowanych zwrócił jednak uwagę, że w jego przypadku pełniona funkcja wiąże się ze znacznie większym niż dotychczas nakładem pracy. Nie zabrakło także głosów mówiących o tym, że pracując w swoich zakładach, działacze zarobiliby tyle samo lub nawet więcej, niż wykonując funkcje związkowe. Część osób zadeklarowała, że ich korzyści majątkowe pozostaną na tym samym poziomie lub ulegną niewielkiemu spadkowi. Pomimo skierowania pytania do działaczy związkowo-

31. *Nasza sonda*, „Głos Wolny”, 10.09.1981, nr 7, s. 1–2.

32. *Nasza sonda*, opr. M. B., „Głos Wolny”, 4.10.1981, nr 20, s. 2.

33. *Nasza sonda*, opr. J. K., „Głos Wolny”, 8.10.1981, nr 24, s. 4.

34. *Nasza sonda*, „Głos Wolny”, opr. N. R., 6.10.1981, nr 22, s. 1.

35. *Ibidem*, s. 1–2.

wych w sondzie opublikowano także głos niepełniącego etatowej funkcji robotnika, oburzonego wprowadzonymi podwyżkami. Zadeklarował on, że po powrocie do swojego zakładu zrobi wszystko, aby nie dopuścić do wzrostu zarobków etatowych pracowników Solidarności w miejscu pracy. Jak argumentował, etatowi działacze nie wpłynęli jaszcz w żaden sposób na poprawę sytuacji, a już przyznają sobie podwyżki. Wyraził także obawę, że będzie im zależało jedynie na „stołkach”, a nie pracy na rzecz związku<sup>36</sup>.

## 6. Funkcje Zjazdu

Wśród odpowiedzi udzielonych na pytanie w omawianej kategorii dominował pogląd o oczekiwaniu od I KZD przedstawienia wizji dalszej walki o prawa społeczeństwa, wskazania drogi rozwiązania problemów gospodarczych kraju, a co za tym idzie – jasnego dla wszystkich obywateli programu działania związku. Ankietowani liczyli na zmianę pogarszającej się sytuacji i zaprzestanie cofania się Solidarności. Oczekiwano także rozstrzygnięcia kwestii więźniów politycznych oraz określenia, czy Solidarność stanowi związek zawodowy, czy ruch społeczny. Zdaniem pojedynczych ankietowanych społeczeństwu zależało na tym, aby zjazd odbył się w atmosferze wzajemnego szacunku oraz demokracji i by wybrano na nim przedstawicieli związku. Liczono także na określenie stanowiska Solidarności w kwestii stosunku do władz. Ponadto pojawiła się opinia o społecznym oczekiwaniu na przejęcie przez Solidarność decyzyjności w kwestiach ekonomicznych i politycznych kraju<sup>37</sup>.

## 7. Stosunki pomiędzy robotnikami a inteligencją

Wśród badanych robotników panowała zgoda

odnośnie do istotnej roli inteligencji w związku. Uważali oni, że to właśnie dzięki współpracy obu grup doszło do powstania Solidarności. Robotnicy mieli jednak awersję do tych członków inteligencji, którzy uważali swoją rolę za istotniejszą. Twierdzili także, że wykazują się od nich większą odwagą, co spowodowane jest między innymi brakiem komfortu życia, którego utratą ryzykuje inteligencja. W jednej z odpowiedzi pada także stwierdzenie, że robotnicy przerosli wiedzą niektórych przedstawicieli inteligencji. Część badanych twierdziła też, że zarówno KK, jak i Prezydium miały złych doradców, którzy wbrew pierwotnym założeniom związku wykazali się zbyt małą stanowczością i skupili się raczej na polityce niż potrzebach robotników. Żaden z ankietowanych nie wspomniał jednak o braku szacunku czy konflikcie pomiędzy tymi grupami<sup>38</sup>.

## 8. Działania podejmowane w przerwie międzyczładowej

Wszyscy ankietowani wspomnieli o spotkaniach z członkami regionów, które reprezentują podczas zjazdu. Połowa pytanym mówiła o zdawaniu relacji z przebiegu I KZD. Niektórzy ankietowani wspominali także o dokonywaniu oceny pierwszej tury zgromadzenia, przedstawianiu i wyjaśnianiu dotychczasowych postanowień zjazdu, zbieraniu opinii na temat celów, jakie chciano osiągnąć w trakcie drugiej części zebrania, oraz zabezpieczeniu przepływu rzetelnych informacji do członków Solidarności<sup>39</sup>. Wypowiedzi ankietowanych miały bardzo ogólny charakter. Żaden z nich nie odniósł się do osobistych odczuć czy przemyśleń związanych z przebiegiem pierwszej tury zjazdu.

36. *Nasza sonda*, opr. K. Banachowska, „Głos Wolny”, 7.10.1981, nr 23, s. 1–2.

37. *Nasza sonda*, „Głos Wolny”, 4.09.1981, nr 1, s. 1, 3; *Nasza sonda*, „Głos Wolny”, 5.09.1981, nr 2, s. 1, 4; *Nasza sonda*, „Głos Wolny”, 6.09.1981, nr 3, s. 2; *Nasza sonda*, „Głos Wolny”, 7.09.1981, nr 4, s. 2.

38. *Nasza sonda*, opr. K. Banachowska, „Głos Wolny”, 30.09.1981, nr 16, s. 1–2.

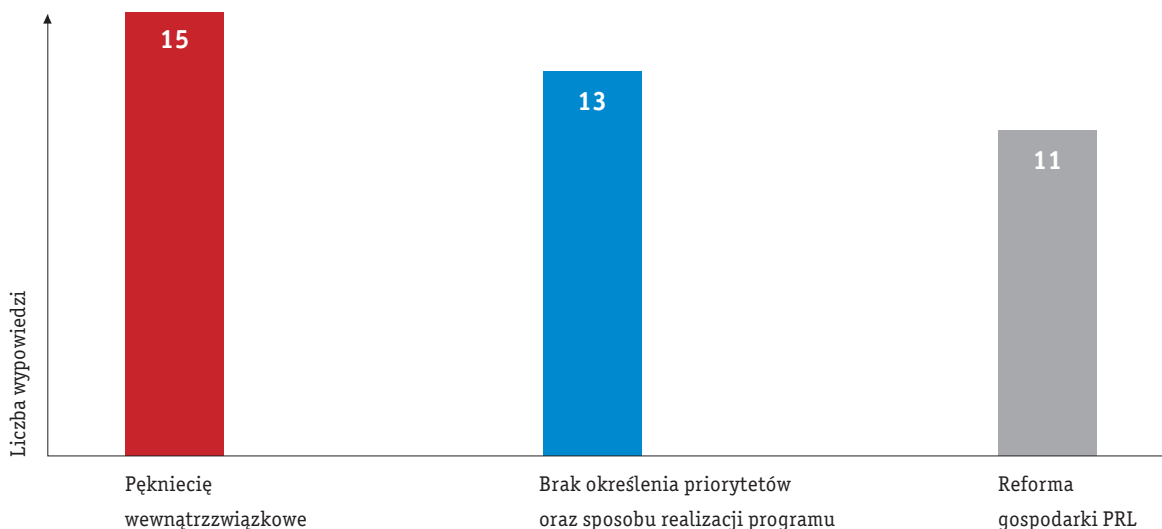
39. *Nasza sonda*, „Głos Wolny”, 27.09.1981, nr 13, s. 1–2.

## Wnioski

Na pytanie o brak podsumowania badań opinii publicznej, przedstawianych na łamach „Głosu Wolnego”, Jan Dworak udzielił następującej odpowiedzi: „Nie było czego podsumowywać. Pytania były bardzo różne, a odpowiedzi na każde z nich zaledwie kilka. Trudno było więc o uogólnienia i wiążące wnioski. Do tego pytania dotyczyły kwestii bieżących, ich aktualność szybko mijała, nikt nie miał głowy do dalszej pracy, kiedy Zjazd się skończył. Czekały inne wyzwania i wciąż rosnące napięcie w kraju”<sup>40</sup>. Pomimo to, jak wynika z przedstawionej powyżej analizy, rubryka *Nasza sonda* jest cennym źródłem informacji na temat I KZD. Jej „chwilowa aktualność zjazdowa” stanowi ponadto dodatkowy walor dla dzisiejszych badaczy.

W wypowiedziach zamieszczonych w sondzie wyróżnić można najczęściej poruszane zagadnienia, będące świadectwem opinii na temat przebiegu I KZD, bieżących działań, a także przyszłości NSZZ „Solidarność”. W grupie tej znalazły się kwestie związane z pęknięciem wewnątrz związku, brakiem określenia priorytetów oraz sposobu realizacji uchwalonego programu, a także z reformą gospodarki PRL (zob. Wykres 2). Spośród 78 opublikowanych opinii 36 zawierało refleksje odnoszące się do wyżej wymienionych tematów, co stanowi 46% wszystkich odpowiedzi. Trzykrotnie zdarzyło się, że jedna opinia odwoływała się do większej liczby poruszanych zagadnień, co powoduje niewielkie rozbieżności pomiędzy ogólną sumą najczęstszych wypowiedzi a liczbą opinii odnoszących się do poszczególnych tematów (zob. Wykres 2).

Wykres 2. Liczba wypowiedzi zawierających informacje odnośnie do danego zagadnienia.



40. Korespondencja mailowa z Janem Dworakiem...

Pomimo nieznaczących różnic w liczbie odpowiedzi dotyczących danych zagadnień uwagę zwraca dokładność ich opisu. Zdecydowanie najbardziej rozbudowane i najsilniej uargumentowane opinie stanowiły głosy na temat tworzącego się w związku podziątu. Szerzej wypowiedziano się także w kwestii określenia priorytetów oraz sposobu realizacji programu, natomiast odpowiedzi dotyczące reformy gospodarki PRL miały bardzo lakoniczny charakter i pozbawione były pogłębionej refleksji.

Z wypowiedzi ankietowanych wyłania się przede wszystkim problem związany z oderwaniem „góry” (kierownictwa) od „dołów” (szeregowych członków) związku (zob. Wykres 3), który poruszony został we wszystkich wyróżnionych kategoriach za wyjątkiem „funkcji zjazdu” oraz „działań podejmowanych w przerwie międzyzjazdowej”. Zagadnienie to powiązane jest z przejawianym brakiem zaufania w stosunku do etatowych działaczy Solidarności oraz rolę, jaką pełnili w organizacji pozostali jej członkowie. Jak wykazuje przeanalizowanie badania opinii publicznej, pęknięcie wśród członków Solidarności związane było nie tylko z różnicą poglądów na funkcjonowanie związku<sup>41</sup>. Już podczas pierwszej tury zgromadzenia kierownictwu zarzucono manipulację opinią delegatów w celu osiągnięcia własnych korzyści oraz zbytnią uległość w stosunku do władz. Wśród opinii ankietowanych pojawiło się także stwierdzenie o za wysokim ryzyku skupienia władzy w związku w rękach jednego organu, który zbyt łatwo mógłby narazić się na ingerencję władz. Z zamieszczonych wypowiedzi wynika, że zabezpieczenie przed ryzykiem oderwania się KK od problemów poszczególnych regionów oraz ich szeregowych członków stanowić ma demokratyczny sposób wyboru władz związkowych. Wśród ankietowanych pojawiła się także opinia, że komisja nie stanowi żadnej władzy, a jest jedynie organem koordynującym prace na rzecz związku. O braku zaufania do wyłonionych przed-

stawicieli Solidarności świadczy także wypowiedź o niemożliwości korespondencyjnego uchwalenia programu działania oraz deklaracja nieopuszczania Gdańska do momentu jego ostatecznego zatwierdzenia. Brak zaufania potwierdza również opinia na temat spotkania przedwyborczego, podczas którego kandydaci na przewodniczącego związku mieli sprawiać wrażenie, że zależy im jedynie na objęciu posady.

W *Naszej sondzie* pojawiły się także głosy niezadowolone w stosunku do przedstawicieli inteligencji, którym, jako doradcom, zarzucano zbytnią uległość i skupienie się na polityce zamiast na potrzebach robotników. Pracownicy fizyczni zaprzeczali jednak, by byli skonfliktowani z inteligencją, wyrażali natomiast chęć dalszej współpracy z jej przedstawicielami oraz potrzebę ich przynależności do związku. Mimo to nie ukrywali niechęci do tych przedstawicieli wyższej warstwy społecznej, którzy uważali swoją rolę za bardziej istotną. Sugerowali także, że inspiracją dla powstania jasnego dla wszystkich programu powinno być zapoznanie się z problemami przeciętnego pracownika. Jeden z ankietowanych uważał, że to robotnicy powinni decydować o kolejności i hierarchii podejmowanych działań. Oburzał się także na podwyżki płac etatowych pracowników Solidarności, którzy nie dokonali jeszcze żadnych zmian na rzecz poprawy warunków życiowych robotników. Podobnie jak w odpowiedzi na pytanie o kandydatów na przewodniczącego związku, także i w tej kategorii jeden z ankietowanych wyraził obawę, że etatowym działaczom zależeć będzie jedynie na objęciu funkcji, a nie działaniu na rzecz związku.

Kolejne najliczniej poruszane zagadnienie stanowi brak określenia priorytetów programu oraz sposobu jego realizacji (zob. Wykres 3). Wypowiedzi odnoszące się do omawianych kwestii wystąpiły w następujących kategoriach: „refleksje zjazdowe”, „kwestie programowe”, „wizja funkcjonowania

41. Por. A. Touraine, *Solidarność. Analiza ruchu społecznego 1980–1981*, przeł. A. Krasieński, post. opatrzył P. Kuczyński, Gdańsk 2010, s. 232–233; J. Staniszkis, *Samoograniczająca się rewolucja*, red. J. T. Gross, tłum. M. Szopski, Gdańsk 2010, s. 43–47.



związku” oraz „funkcje zjazdu”. W badaniu pojawiły się wyraźne głosy mówiące o tym, że społeczeństwo oczekuje od I KZD opracowania jasnego programu działania związku, mającego na celu poprawę panujących warunków życia, oraz dalszej walki o prawa obywatela. Wśród odpowiedzi odnoszących się do najistotniejszych działań KK nie zabrakło wskazań na potrzebę ustalenia schematu jej funkcjonowania. Jeden ankietowany podniósł kwestię utworzenia dobrego i dopracowanego programu. Wszyscy uczestnicy ankiety byli zgodni co do braku jasnego planu jego realizacji. Wniosek ten pojawia się także w odniesieniu do wystąpień kandydatów na przewodniczącego Solidarności, którym zarzucono zbyt upolitycznienie przemówień oraz brak pomysłów na realizację proponowanych zmian.

Ostatnie z najczęściej przywoływanych zagadnień, pojawiające się w kategoriach „refleksje zjazdowe”, „kwestie programowe” i „wizja funkcjonowania związku”, stanowi reforma gospodarki PRL (zob. Wykres 3). Omawiane zagadnienie wymieniane było jako najważniejsza ze spraw, którą ze względu na zbliżającą się zimę należało zająć się priorytetowo. Jednocześnie wskazywano, że reforma stanowi główny problem projektu programowego.

Z dzisiejszej perspektywy I KZD kojarzony jest przede wszystkim ze sztuką dialogu, debatami oraz licznymi rozmowami dążącymi do rozwiązań wszelkich zagadnień związanych nie tylko z funkcjonowaniem związku, ale i dotyczących problemów całego społeczeństwa. Jak pisałam we wprowadzeniu, I KZD odbierany jest jako święto demokracji, podczas którego każdy z uczestników, niezależnie od przynależności klasowej, miał prawo głosu, przedstawienia własnych poglądów i propozycji działania.

Wyniki studiów nad publikowaną na łamach „Głosu Wolnego” sondą wykazują, że to nie kwestie

programowe, mimo ich dużego znaczenia dla ankietowanych, stanowiły największą bolączkę I KZD. Nie była nią także kwestia reformy gospodarczej. Przedstawiona analiza badania opinii publicznej dostarcza obrazu zgromadzenia, którego głównym problemem była – rzadko poruszana w opracowaniach – kwestia podziału narastającego wewnątrz związku. Poróżnienie to skutkowało eskalacją napięcia między różnymi grupami społecznymi, co było wyraźnie wyczuwalne w opublikowanych na łamach „Głosu Wolnego” wypowiedziach. Co ciekawe, przeprowadzone badania ukazują także rodzący się i narastający w trakcie zgromadzenia brak zaufania do etatowych działaczy Solidarności pochodzenia robotniczego.

Przedstawiony powyżej wynik analizy w dużej mierze koresponduje z ustaleniami zawartymi w pracy Alaina Touraine’a. Badacz wskazuje, że pomimo licznych apeli kierowanych podczas I KZD do „dołów” Solidarności, nawołujących do powstrzymania się od radykalnych działań oraz podjęcia koniecznych ustępstw, nie udało się dojść do konsensusu. Brak porozumienia doprowadził do wzrostu niechęci pracowników fizycznych wobec naukowców, ekspertów i intelektualistów<sup>42</sup>.

## Bibliografia

### Źródła i relacje

Korespondencja mailowa z Janem Dworakiem, 5.06.2021.

Notacje Europejskiego Centrum Solidarności: relacje Anny Marii Mydlarskiej i Marii Mrozińskiej, nagrane w ramach cyklu *Dziennikarze Solidarności*, 2009.

### Prasa

„AS. Biuletyn Pism Związkowych i Zakładowych” 1981, nr. 40–41.

„Dziennik Związkowy Solidarność. Dziennik Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego”, 07.09.1981, nr 4.

„Głos Wolny. Gazeta I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ Solidarność” 1981, nr. 1–24.

42. A. Touraine, *Solidarność...*, s. 232.

„Informator NSZZ «Solidarność» Politechniki Śląskiej”, 21.09.1981, nr 397517 [sic!].

„Obserwator Wielkopolski”, 7.09.1981, nr 2.

### Literatura

Apanowicz J., *Metodologia ogólna*, Gdynia 2002.

Boczkowski A., *Badania ilościowe i jakościowe w socjologii. Między separacją epistemologiczną a praktyczną komplementarnością*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2018, t. 10, nr 4.

Friszke A., *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014.

Gąsecka M., *Krótką historią o telewizji BIPS*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, nr 11–12.

Kaliski B., *Wstęp*, [w:] *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy*, t. 1: *I tura*, oprac. i red. G. Majchrzak, J. M. Owsiniński, Warszawa 2011.

Klepka R., Idzik J., *O analizie zawartości, czyli jak badać medialne obrazy świata?*, [w:] *Medialne obrazy świata*, t. 2: *Polityka i bezpieczeństwo w relacjach medialnych*, red. R. Klepka, J. Idzik, Kraków 2019.

Skarbek W. W., *Wybrane zagadnienia metodologii nauk społecznych*, Piotrków Trybunalski 2013.

Staniszczak J., *Samoograniczająca się rewolucja*, red. J. T. Gross, tłum. M. Szopski, Gdańsk 2010.

Touraine A., *Solidarność. Analiza ruchu społecznego 1980–1981*, przeł. A. Krasieński, post. opatrzył P. Kuczyński, Gdańsk 2010.

Wróblewski R., *Funkcja agitacyjno-propagandowa podziemnych biuletynów zakładowych NSZZ „Solidarność”*, „Media. Biznes. Kultura” 2020, nr 1.

Zaremba P., *Młodość. Historia Ruchu Młodej Polski*, Gdańsk 2000.

### Internet

„Dziennik Ustaw” 1981, nr 20, poz. 99, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19810200099> (dostęp: 11.06.2021).

*Telewizja Solidarność*, reż. Bogdan Łoszewski, 2009, <https://www.youtube.com/watch?v=FkskgcWfSDU> (dostęp: 8.06.2021).

Video Studio Gdańsk, <https://www.videostudio.com.pl/historia.html?fbclid=IwAR1mAEP5U1oWBPLYQed7HlqHk1SV9VDSzAwQP5p1ulbWB-krkKF8nUA6afU> (dostęp: 1.06.2021).

### Abstrakt

Od pierwszych dni września do połowy października 1981 roku w Gdańsku odbywał się I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidar-

ność”. Zgromadzenie budziło duże zainteresowanie społeczeństwa. Rzetelne źródło wiedzy na temat wydarzenia stanowiło wydawane z okazji zjazdu oficjalne pismo „Głos Wolny”. Jak do tej pory treść gazety nie stała się przedmiotem badań historyków, choć pismo zawiera wiele ciekawych informacji wartych szczegółowych studiów. W niniejszej pracy przedstawiono studium rubryki *Nasza sonda*, będącej jedną z form badania opinii publicznej, zamieszczonej na łamach wydawnictwa. Analiza dotyczy przedmiotu przeprowadzonej sondy oraz jej wyników. Dodatkowo dokonano także próby określenia znaczenia oraz funkcji rubryki. Do przeprowadzenia studiów wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego, analizę zawartości treści, a także analizę ilościową oraz jakościową, przy pomocy których badaniu poddano wszystkie (24) numery pisma.

**Słowa kluczowe:** I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, „Głos Wolny”, *Nasza sonda*, badanie opinii publicznej

### Abstract

*Public opinion polls Presented in “Głos Wolny” – the official newspaper of the 1st National Congress of Delegates of NSZZ “Solidarność”* From the first days of September to mid-October 1981, the 1st National Congress of Delegates of NSZZ “Solidarność” took place in Gdańsk. The assembly attracted significant public attention. A reliable source of information about the event was the official magazine “Głos Wolny”, published on the occasion of the Congress. So far, the newspaper has not been studied by historians yet, although the magazine contains information worth detailed studies. This work presents the analysis of the *Nasza sonda* column, one of the forms of a public opinion poll published in the newspaper. This analysis regards the subject of the survey along with its results. Additional attempts to determine the importance and the role of the column are made. The diagnostic survey, content analysis, quantitative and qualitative analyses are the methods used to study all 24 issues of the journal.

**Keywords:** 1st National Congress of Delegates of NSZZ “Solidarność”, “Głos Wolny”, *Nasza sonda*, public opinion poll

**Barbara Kosk** – absolwentka studiów I stopnia na kierunku archeologia oraz studiów II stopnia na kierunku historia Uniwersytetu Gdańskiego. Pracuje w dziale wystaw Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Jej główne zainteresowania badawcze stanowią historia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, historia NSZZ „Solidarność”,

historia społeczna oraz muzealnictwo. W swoich badaniach często wykorzystuje źródła historii mówionej.

**Barbara Kosk** – a graduate of both BA programme in Archeology and MA programme in History at the University of Gdańsk. A staff

member of the exhibition department in the Museum of the Second World War in Gdańsk. Her main area of expertise are the history of Polish People's Republic, the history of Independent Self-Governing Trade Union "Solidarity", social history as well as museum studies. I make extensive use of oral history sources in my research.